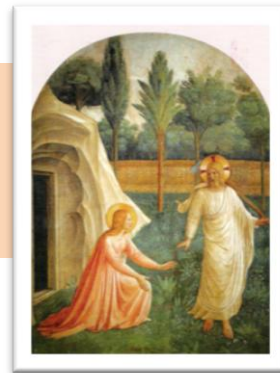


*Jezus rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!»
Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli» (J 20, 27-29)*



Kochani!

Dni Wielkiego Postu to jedne z najpiękniejszych chwil karmelińskiego kalendarza. Za oknem wiosna, budząca się do życia przyroda (i budząca się do życia pasja ogrodowa, kopania, czyszczenia, sadzenia, siania, przesadzania...), na którą od wieków mnisi i mniszki są szczególnie wrażliwi i z nią związani. Przede wszystkim jednak wiosna w sercu – uobecnianie Tajemnic zbawienia, kontemplacja miłości Boga do każdego człowieka, każdego grzesznika, która poszła do końca, na krzyż i śmierć; i oczekiwanie na Paschę, Świętą Wielką Noc, podczas której Ukrzyżowany Jezus przechodzi ze śmierci do życia i przeprowadza nas ze Sobą – do pełni życia w wolności i miłości.

Karmel w tych dniach jest bardzo cichym miejscem, ograniczamy kontakty i spotkania, aby głębiej przeżyć radość Świąt Wielkanocnych rozciągającą się na cały rok, ale szczególnie w okresie Pięćdziesiątnicy, pięćdziesięciu dni codziennych spotkań ze Zmartwychwstałym, słuchania Jego słów o zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i złem, o tym, że z każdego krzyża ostatecznie wytryśnie życie.

Podziękowania

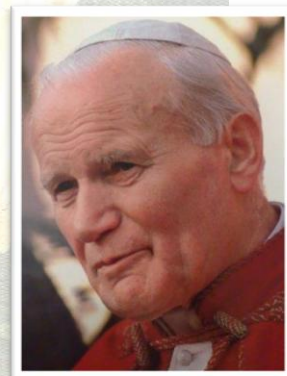


Dziękujemy Wam za wszelką pomoc – modlitewną i finansową, oraz życzliwość, słowa wsparcia i otuchy w ciągu ostatnich miesięcy. Przekonałyśmy się, że możemy na Was liczyć, że jest wiele osób, które chcą pomagać i czynią to... wyrzucając pieniądze... do nieba ☺ Nasza wdzięczność wobec Was nie ma granic, nie zapominamy o modlitwie w Waszych intencjach!

Ostatniego dnia grudnia udało się nam zebrać kwotę potrzebną na remonty (za to po stokroć „Bóg zapłać”), ale Wasza hojność przerosła nasze oczekiwania, ponieważ aż do tej pory przychodzą do nas kolejne wpłaty. Wiele osób zadeklarowało, że odtąd będzie nam pomagać systematycznie, każdego miesiąca. Bardzo za to dziękujemy, bardzo sobie cenimy ten typ pomocy, ułatwia nam planowanie budżetu na każdy miesiąc i cały rok.

Wydarzenie roku – beatyfikacja Jana Pawła II

Jan Paweł II... na dźwięk tego imienia dziwnie drży serce. Historia wszystkich siostr z naszej wielopokoleniowej wspólnoty związana jest z jego życiem. Najstarsza siostra Maria wspomina dawne dzieje powojennej Polski oraz moment wyboru na papieża usłyszany w klasztorze przez radio. Młodsze pokolenie towarzyszyło papieżowi w czasie pielgrzymek „za młodu” i potem w Karmelu (wizyty papieża w kraju są źródłem podwójnej radości karmelitanek – możemy wtedy opuścić klauzurę i uczestniczyć w papieskich celebracjach, co, oczywiście, czynimy z entuzjazmem!). „Młodzież zakonna” zawdzięcza papieżowi powołanie. Pamiętają go w podeszłym wieku, kiedy nie mógł już się poruszać o własnych siłach, ale mimo to gromadził wokół siebie młodych na Światowych Dniach Młodzieży. Jego słowa, ale przede wszystkim, jego życie i świadectwo, które pozostawił, są tak pociągające, że siostry zostawiły wszystko, aby radykalnie wybrać Jezusa. Nic więc dziwnego, że na wieść o dacie „długo” oczekiwanej beatyfikacji zdrowsza i bardziej sprawna część wspólnoty z radości wzbijała się w górę przy akompaniamencie gromkich okrzyków. Uroczystość beatyfikacji obejrzymy wspólnotowo, na takie właśnie okazje przechowujemy w szafie telewizor...



Jubilatę Deo!



8 grudnia 2010, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, obchodziliśmy Srebrny Jubileusz ślubów zakonnych naszej Przeoryszy, m. Małgorzaty, która 25 lat temu oddała swe życie Bogu całkowicie i nieodwołalnie, i do tej pory zdania nie zmieniła. 😊 Uroczystość doniosła, skromna i huczna zarazem. Część oficjalna odbyła się z udziałem zaproszonych kapłanów i gości, ku wielkiej radości Jubilatki i naszej, udało się przyjechać jej rodzicom i braciom. A propos, rodzice przyjechali na dwa dni z dalekich stron... a dalej potoczyło się, jak w znanym opowiadaniu o św. Scholastyce i św. Benedyktie, kiedy to za sprawą modlitwy Scholastyki spadła tak wielka ulewa, że

Benedykt nie mógł wrócić do klasztoru. Tu zdarzyło się podobnie. Nie wiemy nic o modlitwie m. Małgorzaty w tej intencji, ale śnieżyca, która przedłużyła pobyt rodziców o ponad tydzień daje nam wiele do myślenia... Część oficjalna skupia się wokół uroczystej Eucharystii, podczas której Jubilatka odnawia swoje śluby. Potem goście, poczęstunek, kwiaty itp., a później część „wewnętrzna”, prosta i radosna. Mówiąc bardziej poważnie, wspomnianie takich rocznic jest dla nas wszystkich umocnieniem w wierze i nadziei. Podobnie chyba jak świętowanie jubileuszy małżonków: daje otoczeniu poczucie pewności i nadzieję, że miłość naprawdę przetrwa wszystko, a Bóg jest wierny w swoich obietnicach.

Episkopat na świątecznym horyzoncie

Nowy Prymas, abp Józef Kowalczyk sprawił nam miłą niespodziankę odwiedzając nas w Wigilię Bożego Narodzenia. W trakcie rozmowy doświadczyliśmy, że ks. Prymas wielkim szacunkiem otacza osoby konsekrowane, interesuje Go nasze życie, codzienne potrzeby i troski. Z wielką radością przywitał grono postulantek (najmłodszych sióstr) wypytyjąc o historię powołania, jakimi drogami trafiły właśnie do naszej wspólnoty, bo przecież siostry pochodzą ze wszystkich stron Polski. Nie zabrakło też tematu internetowej akcji rozaniecassistance.pl – ks. Prymas pochwalił naszą pomysłowość i przedsiębiorczość i wypytał (ze znanstwem) o wszystkie planowane remonty. Wigilijny opłatek był drugim spotkaniem ks. Prymasa z nami, latem odwiedził nas po raz pierwszy, jako pierwszą wspólnotę zakonną w archidiecezji, a 2 lutego z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego po prostu do nas zadzwonił, aby złożyć nam życzenia. To było przeżycie, bezpośredni telefon od Prymasa!



Ale to nie koniec! To spotkanie było pierwszym z cyklu biskupich odwiedzin. Zgodnie z wieloletnią tradycją gościliśmy abp Henryka Muszyńskiego, obecnie biskupa seniora, później bp Bogdana Wojtusia, i jak to siostry mówią, „naszego” bp Wojciecha Polaka, od wielu lat z nami związanego. Wiara biskupów w nasz karmelitański charyzmat modlitwy za Pasterzy Kościoła i owce im powierzone, wdzięczność i życzliwość, jakiej z ich strony doznajemy oraz nasze proste życie sprawiają, że biskupi gnieźnińscy są częstymi i miłymi gośćmi w naszym domu, a my z pierwszej ręki dowiadujemy się o radościach, niepokojach i problemach Kościoła i świata.

Pianino i św. Ignacy



Najpierw w sposób chciany, ale nieoczekiwany pojawiło się pianino. Chciany, ponieważ jedna z sióstr pięknie gra i radzi sobie nawet z Chopinem, chociaż może nie tak, jak Rafał Blechacz. 😊 Zaczęłyśmy więc snuć marzenia, że może ktoś ma taki mebel, zagrający pokój i używany już tylko jako kwietnik i intensywnie szuka, komu by je oddać... Marzenia są po ty, by się spełniały. I oto legnickie pianino z Legnicy stoi na naszej sali rekreacji. Nie było jeszcze prawdziwego koncertu, bo po transporcie konieczne okazało się strojenie, ale od czasu do czasu, karmelitańską ciszę przerywają dźwięki muzyki, miłe dla ucha i dla duszy. Normalnie nieczęsto mamy możliwość posłuchania muzyki, a tym mniej

„na żywo”. Chyba, że ktoś nuci pod nosem... 😊



Rekolekcje ignacjańskie – II tydzień – odbyły się w dwóch turach, styczniowej i lutowej, tak, aby każda z nas mogła się nawrócić. Najpierw jedna połowa wspólnoty odprawiała rekolekcje, a druga nawracała się gotując, sprząając etc, potem na odwrót. Mamy więc nadzieję, że nawrócenie jest pełne, skoro dokonało się i w kontemplacji, i w służbie ☺. Ojciec rekolekcionista okazał się niezwykle przydatny także w sferze mniej duchowej, tzn. wtańczył pianino do klasztoru wraz innymi czterema mężczyznami, którzy zrządzeniem Opatrzności pojawili się na horyzoncie. Chwała Panu! A na zakończenie znak swej obecności dał św. Ignacy! Krakowskie wydawnictwo jezuitów WAM, dowiedziawszy się

o naszej akcji różniansistance, a nie dysponując funduszami, przysłało wielki karton cennych książek. Prezent nieoceniony!

Piece gazowe

Za oknem coraz cieplej, niebawem więc odłączymy ogrzewanie i będzie można zainstalować nowe piece gazowe, które zakupiliśmy w lutym. Będziemy mniej płacić za gaz! To dla nas ważne; każdego roku sezon grzewczy znacznie przyspiesza wzrost naszej ufności w Opatrzność ☺, która zawsze jest niezawodna. Od kilku lat przychodzi nam z pomocą poprzez kolektę zbieraną 2 lutego z okazji Dnia Życia Konsekwowanego przez wszystkie parafie naszej Archidiecezji. W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim, którzy wsparli nas duchowo i materialnie w to nasze święto.



W zdrowym ciele zdrowy duch



Nowe piece to oprócz oszczędności także nadzieja na „trochę cieplej” w klasztorze. Umartwienie z powodu zimna nie jest złe, przynosi zysk duchowy, ale ciała zaczynają słabnąć. Ilość problemów zdrowotnych stawowo - kręgosłupowych lawinowo wzrasta, a w dużej mierze odpowiedzialne za to jest zimno, jak z naciskiem przypomina zaprzyjaźniony z nami lekarz, szczerze zatroskany o nasze zdrowie. Już trzy siostry przeszły operację kręgosłupa, w kolejce są kolejne dwie, 5 z nas już w tym roku zaliczyło pobyt w szpitalu i wymaga intensywnej rehabilitacji. Problem tym poważniejszy, że dotyczy młodych sióstr, przed którymi, mamy nadzieję, jeszcze długie lata w służbie Bożej. A więc do dzieła! Zamierzamy urządzić w klasztorze małą salę ze sprzętem rehabilitacyjnym. Na początek mamy rowerek i drabinkę gimnastyczną. O resztę sprzętu zatroszczy się nasz Oblubieniec, już teraz intensywnie pracując nad sercami przyszłych

darczyńców i podszeptując im myśli – a może karmelitanki w Gnieźnie potrzebują jakiegoś sprzętu rehabilitacyjnego. Tak, potrzebujemy!

A propos, ulubionym powiedzeniem jednej ze starszych sióstr (tzw. rocznik przedwojenny – czytaj – przed I wojną światową), która z łatwością znosiła posty, chłód i wszelkie zakonne umartwienia, było – w zdrowym ciele, zdrowe ciele ☺. Aby nas to nie spotkało, pod koniec marca zaczynamy rekolekcje wielkopostne.

Nasi prześladowani bracia

W marcu gościliśmy misjonarza z Rwandy. Z miłością opowiadał o „swoim czarnym ludzie”, o osieroconych dzieciach, których rodzice zostali zamordowani podczas krwawego konfliktu w 1994r., o dzieciach pracujących ciężko od 6 roku życia, które nieraz utrzymują pozostałe rodzeństwo, o umierających z głodu, z braku lekarskiej opieki, o wiernych, którzy raz na rok mogą się wyspowiadać i uczestniczyć we mszy św., o codziennym heroizmie wiary i miłości, która przetrwa wszystko.



To spotkanie wpisało się w duchową drogę naszej wspólnoty. Jakiś czas temu organizacja *Pomoc Kościołowi w potrzebie* poprosiła nas o szczególną modlitwę za chrześcijan prześladowanych z powodu wiary.

Rzeczywiście, poprzez modlitwę i duchową bliskość, los tych naszych braci mamy wypisany w sercach. Co trzy minuty na świecie ktoś ginie za Chrystusa. Rocznie prześladowaniom, ograniczeniu wolności czy możliwości normalnego życia ze względu na wiarę podlega 200 milionów chrześcijan. Wyznawcy Chrystusa byli i pozostają najbardziej prześladowaną grupą religijną. Jakże aktualne są słowa Jezusa: „miłujcie waszych nieprzyjaciół, módlcie się za tych, którzy was prześladują”. Tylko w ten sposób prześladowcy mogą zobaczyć Boga



Towarzysząc cierpiącemu Zbawicielowi, szczególną modlitwą otaczamy także wszystkich chorych, samotnych, cierpiących w jakikolwiek sposób, by doznali pociechy i umocnienia; by uwierzyli, że z ich cierpienia złączonego z cierpieniem Jezusa, płynie zbawienie dla świata.



Kochani, jeszcze raz dziękujemy Wam za Waszą życzliwość i różnorodną pomoc, której tak hojnie udzieliliście naszej wspólnoty. Przed nami kolejne wielkie przedsięwzięcie, konieczna jest wymiana okien. Jak i kiedy ruszymy wie na razie tylko Góra, ale nadzieja zawieść nie może. Liczymy na dalszą Waszą pomoc i już dziękujemy.

Jako życzenia przyjmijcie z Nieba słowa umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, błogosławionego Jana Pawła II :

„Otwórzcie serce Chrystusowi Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu, który przychodzi do Was z darem pokoju! Tam, gdzie przychodzi Zmartwychwstały, tam wraz z Nim przychodzi prawdziwy pokój. Niech zapanuje w każdym ludzkim sercu, tej głębokiej przepaści, którą niełatwo uczynić zamieszkałą”.

Od poranka Zmartwychwstania nowa wiosna nadziei przychodzi na świat. Niech radość i nadzieja rozświetlają Wasze dni. Alleluja!

Pamiętamy o Was i Waszych bliskich w modlitwie i serdecznie pozdrawiamy.

Wasze siostry karmelitanki bose